

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny JERZY KONARSKI,

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Bezprzykładne gnębienie kultury polskiej.

(Na marginesie Zjazdu Muzeologów Polkich 12-14. IX, b. r. we Lwowie).

Lwów, 25 września.

Grozą przejmujących rzeczy nasłuchać się można było z ust pierwszych w Polsce uczonych, obradujących nad prawdziwie tragiczną dołą muzeów naszych! Stwierdzono, że u granic Polski niepodległej kończą się muzea w pojęciu europejskim i że niedościgłe są dla nas wzory nawet wschodniego sąsiada. Co gorsze zaś, że nawet ten prymitywny stan rzeczy zagrożony jest kompletnym upadkiem i rozstrojem, że czołowe instytucje muzealne w Krakowie — i nie tylko w Krakowie — stoją przed perspektywą zamknięcia swej działalności, lub kosztownego wysprzedawania się, ratowania najcenniejszych rzeczy przed nieuchronną ruiną! Do tego doszło, że zarząd największego w Polsce muzeum nie był w możności opłacenia kosztów przejęcia legatu z Francji i musiał się ratować wysprzedaniem części zabytków. Przedstawiciel jednego z prowincjonalnych muzeów, zapisanego już świętnie w annałach nauki, uderzył wprost w głos rozpaczy, która już nie apeluje do nikogo i niczego, tylko chce, żeby społeczeństwo dowiedziało się, jak po barbarzyńsku traktuje się najidealniejsze porywy i poświęcenia jednostek, ofiarujących społeczeństwu grosz wdowi. Prośby, memorjały, szlifowanie posadzki po gabinetach ministerjalnych, zaklęcia, apele — wszystko to głosem wołającego na puszczy, istny groch, rzucany o ścianę. „W Polsce o cenie niema do kogo się zwrócić — nie chcemy wiele — niechby muzea i instytucje naukowe takiego przynajmniej doznawały poparcia, jakim cieszyły się pod rządami zaborcy“ Oto najwyższe pretensje przedstawicieli muzeów do władz państwowych!

Niedyskrecją może byłoby przytaczać przykłady, cytowane na sali obrad przez wszystkich niemal mówców, bo mogłoby się obcemu komuś zdawać, że samoistne istnienie Polski to sen tylko i że Polska ta ciągle jeszcze napróżno wzdycha do własnych porządków, do własnego gospodarzenia u siebie. Na sali był przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i wszystko, co mógł na to oświadczyć, to obietnicą tylko było, że władze może przychyliły się do prośby zarządów muzealnych o pożyczkę w Banku Polskim, o ile ona, oczywiście, zhipotekowana będzie na majątku instytucji! Złamani na duchu, zrozpaczeni wprost kierownicy instytucji, zwyczajnie jak uczeni, dobrodusznicy i nieporadni, uchwylił się cienia tego niby pomocy, jak

Niebywała zuchwałość bandytów kresowych.

NAPAD I OBRABOWANIE POCIĄGU OSOBOWEGO. — MIEDZY PODRÓŻNYMI WOJEW. DOWNAROWICZ, BISKUP ŁOZIŃSKI I SEN. WYSŁOUCH. — ENERGETYCZNY POŚCIG

Warszawa, 24. września. (Tel. G. L.). Dziś między godz. 13 a 14 na linii Parahonisk-Lubcza, w pociągu, w którym jechał wojewoda Downarowicz i biskup ks. Łoziński, w ostatnim wagonie nastąpiła eksplozja. Pociąg stanął i otoczony został przez bandę, uzbrojoną w karabiny i granaty ręczne. — Podróżnych stojącego pociągu obrabowano. Wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łoziński powrócili do Łunińca, skąd natychmiast zorganizowano energiczny pościg za bandytami.

Napadu dokonali bandyci w sile około 40 ludzi, uzbrojeni w karabiny automatyczne. Banda ta zatrzymała pociąg, odczepiła parowóz i puściła bez obsługi w kierunku Łunińca. Parowóz dojechał do stacji Łuniniec, gdzie został zatrzymany. Po wysadzeniu w powietrze mostku za pociągiem w kierunku Pińska, rozpoczęto rabunek. Wśród innych podróżnych znajdowali się w pociągu wojewoda Downarowicz, biskup Łoziński, senator Wysłouch i komendant okręgowej policji Męslowicz. Banda wystawiła obrabowanemu pokwitowania, podpisane przez „Ukraińsko-białoruskie Stowarzyszenie“. Z pośród pasażerów, usiłujących stawiać opór, jeden został zabity, a dwóch ranionych. Wojewoda wyszedł cało i znajduje się w Łunińcu, skąd osobiście kieruje pościgiem. Okoliczne garnizony z Łunińca i Pińska wystąpiły oddziały pościgowe. Z Brzeźcia również wyszedł pościg, który udał się na miejsce specjalnym pociągiem. Tym pociągiem wyjechał również wicewojewoda. Obława na bandytów prowadzona jest z wytężeniem wszystkich sił.

ostatniej deski ratunku. W przeciwnym razie niemal obowiązująco oświadczone, że przystąpić będzie trzeba do masowej wysprzedazy.

Pod adresem prasy padły na sali obrad słowa żalu, że więcej znajduje miejsca dla piłkarzy, poronionych Olimpiad itp. imprez, niż dla spraw nauki i kultury, których już nie w mocy są bronić ludzie wyczerpani do reszty zmaganiem się beznadziejnym z zalewem barbarzyństwa i apatii. Sprawozdanie roczne Akademii pomieściły tylko dwa dzienniki krakowskie, a przecież powinno ono być znalezione we wszystkich organach Polski, żeby wszyscy wiedzieli, że instytucja ta znajduje się już niemal w sta-

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 25 września (Z). W związku z sensacyjnym napadem bandyckim na pociąg, otrzymujemy od naszego korespondenta jeszcze następujące szczegóły: Ofiarą grabieży padł m. i. znany we Lwowie senator Wysłouch i jego żona Brunisława. Korespondent Wasz otrzymał również wiadomość, że oboje państwo Wysłouchowie są ranni. Niestety jednak szczegółów do tej chwili nie udało się zebrać. To tylko wiadomo, że p. Wysłouchowie prawdopodobnie wskutek odniesionych obrażeń i ran nie mogli udać się piechotą, jak to uczynił wojewoda Downarowicz i ks. biskup Łoziński do Łunińca, lecz zostali na miejscu pod troskliwą opieką lekarzy, policji i wojska.

Korespondent Wasz zwrócił się do siostry senatora Wysłoucha w Warszawie p. Zawadzkiej z prośbą o informację co do senatora wysłoucha. P. Zawadzka otrzymała dzisiaj w nocy następującą depeszę: „Jesteśmy w Pińsku w szpitalu. Wysłouchowie“. Ta lakoniczna depesza świadczy, że p. Wysłouchów przewieziono już z Łunińca do Pińska.

Dzisiaj rano względnie już wczoraj w nocy wyruszyła na miejsce wypadku policja z Warszawy pod dowództwem zastępcy głównego komendanta inspektora Wardęskiego.

Wczoraj na teren województwa poleskiego przyjechał Min. spraw wewn. Huebner i dobrze się składa, że Minister osobiście przekona się o fatalnych stosunkach na kresach. Dowiaduję się jeszcze, że bandyci po dokonaniu napadu odczepili parowóz i wypuścili t. zw. „dziką lokomotywę“. Dzięki bohaterstwu wysiłkom kolejarzy w Łunińcu parowóz zatrzymano, tak, że obeszło się bez katastrofy.

nie agonji. Druk nielicznych wydawnictw został zawieszony z braku funduszków, a na dobitkę wszystkiego dowiedzieli się obradujący muzeologowie, że jedyny organ sztuki w Polsce, „Materiały Komisji Sztuki“ zawieszono, bo niesposób wydobyć funduszków na nie. Nie dziw też, że obrady te więcej przypominały konsilium nad umierającym, niż wloty w promienne dziedziny ducha, który — zdawało się — precudowne znajduje gmachy i świątynie swego kultu w ojczyźnie Koperników, Stwoszków, Matejków, Mickiewiczów i Sienkiewiczów. Pięknie śniłszy srodze nas zbudzono.

Na czym stało? Właściwie

na niczem. Proponowano zwrócić się do społeczeństwa z płomienną odezwą i wyjaśnieniem tragicznej sytuacji, w jakiej ugrzęzła praca kulturalna, ale smutne doświadczenia, iż apele podobne przebrzmiewają u nas bez odzewu, skłoniły do zaniechania tego, żeby się nie kompromitować niepotrzebnie wobec obcych. Na cele Muzeum Narodowego wpływały takie składki, iż uproszono redakcję o nieogłaszanie ich, żeby nie wystawiać instytucji i społeczeństwa rzekomo kulturalnego na kompromitację haniebną. I jak w sytuacji podobnej pracować? Wszystko, co jeszcze u nas żyje, to owoc trudów i zabiegów jednostek. Najwięcej jeszcze zrozumienia dla potrzeb kultury i nauki okazują samorządy miejskie w b. Galicji, ale i one ledwie b. kami robią.

Dyrektor Muzeum Narodowego, dr. Kopera, nosi się z zamiarem przedłożenia krakowskiej Radzie miejskiej potrzeby sprzedania części zbiorów, bo jeśli nie można ich ocalić przed zniszczeniem, niech przynajmniej za tę cenę uratuje się co cenniejsze okazy. Kierownik Muzeum w Przemysłu weksłami osobistymi, idącymi za lat kilkanaście istnienia tej instytucji w tysiące złotych, ratuje jego istnienie, ale w rezultacie znalazł się w sytuacji, która zazwyczaj już tylko coś rozpaczliwego dyktuje, jak zresztą i o tem mowa była na sali. Jedno z wielkich muzeów warszawskich posiada w kasie do końca roku 50 złotych, inne niema za co świecić i opalać sal i t. d.

Jedyny ratunek to akcja w Sejmie. Chodziłoby o zjednanie dla sprawy grupy jakiejś światlejszych posłów, którzy sprawy targów partyjnych złożyłyby zechcieli na ołtarzu kultury czystej i nauki. Społeczeństwo zaś winno przypilnować akcję w tym kierunku i nie dopuścić do ostatecznego rozpręgnięcia naszego życia umysłowego. Pożądaną bardzo byłaby szeroka dyskusja na ten temat, a w każdym razie Lwów pokazać winien, że, jeśli nikt w Polsce nie potrafi złu zarządzić, to on z pewnością tego dokáže. I nawiasem powiedziawszy, nieinaczej się o tem wyrazili delegaci reszty miast Polski, biorący udział w smutnych obradach.

KOMITET PROPAGANDY ANTY-POLSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa 25 września. (Z) W Paryżu zawiązał się komitet litewsko-białorusko-ukraiński dla propagandy antypolskiej. Seniorekmitetu jest Antoni Petruszewycz, syn Eugenjusza niefortunnego prezydenta zachodniej Ukrainy. Petruszewycz pobiera 3000 fr. miesięcznej pensji.

Z OBRAD RADY MINISTRÓW.
Warszawa 24 września. (Tel. G. L.). Rada Ministrów na posiedzeniu (długość w dniu 24 b. m. o godz. 5 popołudniu, uchwałała: wniosek Min. spr. wewn. w sprawie zmiany kilku paragrafów statutu Związku Przemysłowców Państwowych, wniosek Min. spr. wewn. w sprawie zatwierdzenia statutu Stowarzyszenia Inżynierów Państwowych Rzpltej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o wypuszczeniu biletów skarbowych oraz rozporządzenie wykonawcze do ustawy z lipca 1924 o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych.

PROJEKT UTWORZENIA RADY PRZEMYSŁU WOJENNEGO.

Warszawa, 25 września. (Tel. G. L.) Minister gen. Skorski wniósł do Rady Ministrów projekt utworzenia Rady przemysłu wojennego, jako organu doradczego Ministerstwa spraw wojskowych. W skład Rady wchodziłoby przedstawiciele Min. skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i w. bitniacowcy.

SPRAWA KONKORDATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 25 września. (Z) Komunikacja, że wyjazd p. Stanisława Grabskiego do Rzymu ma na celu zbadanie pod kątem, na jakich mógłby być zawarty konkordat z Watykanem. Za partiami do mediacji służyć będzie opracowany przez Rząd projekt ustawy ramowej, która dopiero uzupełniona zostałaby szczegółową punkcją, a dla wykończenia tej kwestji potrzeba jeszcze co najmniej pół roku.

WIZYTA P. MORELLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 25 września. (Z) Delegat rządu angielskiego osobisty przyjaciel p. Mac Donalda p. Morell po zwiedzeniu Włoch, Lwowa i Krakowa powrócił do Warszawy, gdzie zabawi jeszcze przez dzień dzisiejszy. Wczoraj p. Morell złożył godzinę trwającą wizytę panu Marszałkowi Sejmu.

Bezczelność sowiecka nie zna granic.

SPRAWA WSCHODNIEJ POLSKI — PROBLEMEM MIĘDZYNARODOWYM! — RZĄD SOWIECKI WYRAŻA ZDZIWIENIE.

Warszawa 25 września. (Tel. G. L.). Rząd sowiecki odpowiedział na notę polską protestującą przeciwko oświadczeniu Rakowskiego w Londynie w sprawie Małopolski Wschodniej. Nota sowiecka stwierdza, że artykuły 2-gi i 3-cie traktatu ryskiego są dobrze znane rządowi sowieckiemu ale nie wynika z nich bynajmniej użycie przynależności

Galicji wschodniej do Polski. Długo Rada Ambasadorów uważa, że nie jest to sprawa wewnętrzna Polski ale z problemem międzynarodowym. Rząd sowiecki wyraża zdziwienie, że delegacja Polski w tajnym Lidze Narodów głosowała na rzecz Gruzji i uważa to za akt wrota i w sprawie Rosji.

KOMISJA ROZBROJENIOWA PRACUJE!

Genewa 24 września. (Tel. G. L.) Podczas dzisiejszego posiedzenia trzeciej komisji (rozbrojeniowej), przyjęto przedewszystkiem art. 6 protokołu, opracowanego przez komitet dwunastu. Następnie dłuższą dyskusję wywołał art. 7 protokołu, przewidujący, że podczas postępowania arbitrażowego ani też przed nim nie mogą być przedsięwzięte jakiegokolwiek zarządzenia mobilizacyjne. Gen. de Marinis (Włochy) wystąpił z wnioskiem dodatkowym, zasługującym, że kontrola nad takim ewentualnym przygotowaniem wojska dokonywana będzie przez organ nie mający pod żadnym pozorem charakteru organu stałego. Kompromisowy wniosek włoski został aprobowany. W dalszym ciągu dyskusji po przyjęciu drobnych poprawek redakcyjnych przyjęto w całości art. 7 protokołu. Art. 8, 9 i 10 są, jak wiadomo, rozprawy w tej komisji prawniczej. Art. 11, dotyczący strafbrotów wojennych przyjęty został bez jakiegokolwiek sprzeciwu. Natomiast żywą dyskusję wywołał art. 12, dotyczący zobowiązań w zakresie przeprowadzenia sankcji w stosunku do strony uznanej za naradającą.

Genewa 24 września. (Tel. G. L.) Komisja Ligi Narodów zatwierdziła projekt pożyczki 10 milionów franków na cele odbudowy, w związku z napływem młodzieży chrześcijańskiej do Grecji po wojnie grecko-tureckiej.

MIN. HÜBNER WIZYTUJE WSCHODNIE POGRANICZE.

Warszawa 24 września. (Tel. G. L.) Min. spraw wewnętrznych Hübner rozpoczął swoją podróż inspekcyjną po kresach wschodnich, przybywając w dniu 24 bm. do Równego, gdzie powitał go wojewoda wołyński gen. boni Oszewski z urzędnikami województwa i przedstawicielami miejscowych władz. Po zwiedzeniu miasta pan Minister udał się do rjonu granicznego Ostrog. Pan Minister dokonał inspekcji posterunku policji granicznej w W. elbornie, następnie udał się do Ostroga, gdzie dokonał inspekcji posterunków policji państwowej na odcinkach granicznych w pobliżu Ostroga. Zwiedził następnie stację repatriantów i halę dla handlu granicznego. Po przyjęciu przedstawicieli miejscowych władz i organizacji społecznych oraz zwiedzeniu biur, powrócił pan Minister do Równego, poczem po udzieleniu audjencji i po dokonaniu inspekcji, udał się w dalszą podróż do województwa poleskiego.

GWAŁTY BOLSZEWICKIE.

Włocławek, 24 września. (Tel. G. L.) W ostatnich dniach bolszewicy upowadziali przemocą 2 posterunków Jurawicza i Ojki z 23 batalionu policji granicznej. Uprowadzenia to miało nastąpić jako zemsta za aresztowanie w powiecie wileńskim komisarza bolszewickiego Ernejsolda.

O STRAŻNIC POLICYJNE NA POGRANICZU.

Warszawa, 24 września. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja dla zbadania budowy strażnic policyjnych na kresach pod przewodnictwem posła inż. Posackiego, zakończyła swoje czynności w dniu 23 bm. Komisja rozpoczęła objazd w dniu 10 września br., zaczynając od woj. białostockiego i wileńskiego, granicą litewską, następnie granicą Sowdepji w województwach wileńskim, poleskim, nowogrodzkim, wołyńskim i tarnopolskim. W wojew. tarnopolskim w objeździe brał udział osobiście wojewoda dr. Zawistowski. Zorganizowaniem środków lokomocji, którymi były samochody, podwozy konne, zaprzęgi wole, kolejki leśne, konie wierzchowe i czółna, zajmowały się oddzielne okręgowe komendy policji państwowej i sprawności tej organizacji zawdzięczyć należy, że komisja mogła pokonać trudne warunki terenowe i uskutecznić swe prace w okresie 14 dniowym. Zebrano bardzo obfity materiał, który komisja w korzysta przy omawianiu sanacji stosunków na kresach.

POWIETRZNA I OCZTA DO RUMUNIA

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 25 września. (Z) W połowie bm. zaprowadzono wysyłkę poczty listowej z Warszawy do Koństantynopola samolotem Rumuńskiego Towarzystwa Żeglugi Powietrznej.

N. U. Z. A.

zaprasza wszystkich Członków

na ogólne zebranie,

które odbędzie się we czwartek dnia 25 września o godzinie 18 w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17, celem wspólnego naradzenia się nad dalszym rozwojem Spółdzielni.

Feljeton „Gazety Lwów.” z d. 26 IX 1924

JACK LONDON

SYNOWIE SŁOŃCA

Pewnego dnia z goletty „Search” wysiadło na ląd sześciu ludzi. Dźwigali ze sobą ogromną ilość prowiantów, jakby mieli zamiar zamieszkać na stałe w tej małej wiosce Mondell, przytulonej gdzieś daleko, nad brzegiem morza Polarnego. Wprowadzili się do igłou jednego ze starszych wojowników, Neegah; za gościnę płacili mu hojnie cukrem i mąką. Neegah jednak trapił się strasznie ich przyjazdem i pobytym, — bo oto córka jego, Mesahchie po tanowiła podzielić swój los i życie z Bill-Man'em, naczelnikiem białych przybyszów.

Kiedy zeszli się na naradę, przy ognisku, Neegah tak mówił:

— Córka moja dużo jest warta, — więcej mamy mężczyzn niż kobiet, to też idą one coraz bardziej w cenę. Oto Ounenck ofiarowywał mi za nią zupełnie nowy namiot i strzelbę, którą zakupił u Nienasyconych. Prawdę mówię, — tyle mi za nią

¹⁾ Chatka zbudowana ze stwardniałego śniegu i z drzewa.

dawał! I oto — opuściła mnie — i teraz nic już nie mam.

— Ja także chciałem kupić od ciebie Mesahchie — odezwał się grubym głosem Pil, jeden z poważniejszych mieszkańców wioski, wysuwając ku światłu swą czerwoną, obrzękłą twarz.

— Tak, i ty także, — potwierdził Neegah. — I ty — i inni jeszcze... Czemuż ci Synowie Słońca nie mogą usiedzieć na miejscu, w swoich domach? My mieszkańcy śniegów, nie zaglądamy przecież do ziemi Synów słońca!

— Spytaj się ich raczej, poco oni tu przyszli! — odezwał się któryś z siedzących przy ognisku.

— Słusznie, słusznie — przytakiwali inni głośno — poco tu przyszli?

Aab-Waak, jeden ze starszyzny, nakazał ręką milczenie:

— Nie bez powodu oni kopią tu naszą ziemię — zaczął poważnie. — Pamiętam jeszcze tamtych, z plemienia Wielorybego, co stracili swój statek wśród lodów. Przypominacie ich sobie: wylądowali tu na brzegu ze swych kruchych łodzi — i powędrowali gdzieś na południe ze swymi psami i zaprzęgami. A już zczyły się mrozy i śnieg pokrywał ziemię. I pamiętacie, najpierw jeden, potem d u-

gi, trzeci, aż wreszcie wszyscy i zaraz zaczęli kopać ziemię, pospiesznie, gorączkowo. Co oni tam z ziemi wyciągali — niewiedomo, bo nie pozwalali nam dostąpić blisko. Skoro odjechali, — i myśmy zaczęli kopać w ziemi... ale nie znaleźliśmy niczego! A przecie ziemi tu dosyć — i nie mogli wszystkiego wykopać.

— Słusznie, słusznie! Odezwały się potakujące głosy.

— Myślę tedy, — kończył Aab — Waak, — że jeden syn słońca opowiada drugiemu, co tu widział. I tak z ust do ust — dowiadują się o tem wszyscy i przylatują tu, by kopać ziemię.

— Ale jakim sposobem Bill-Man zna nasz język? — rzucił pytanie jeden z myśliwców, — przecież nigdy go tu przedtem nie widzieliśmy!

— Bill-Man mieszkał dawniej w Śnieżnej Krainie, — wyjaśnił mu Aab-Waak, — tam nauczył się języka plemienia Niedźwiedzi, — zblizonego do naszego. Wśród plemienia Niedźwiedzi żyło już wielu białych ludzi; — w Mondell nie było ich dotąd zupełnie, — ci są pierwsi!

— Cukier mają doskonały, — zauważył z uznaniem Neegah. — A co się tyczy ich mąki...

— Strasznie są bogaci, — wtrą-

cił Ounenck. — Wczoraj byłem na ich statku, — co ja tam widziałem noży, strzelb, przeróżnych elaznych narzędzi! A ile oni mają mąki, cukru i innych dziwnych przysmaków!

— Wszystko to prawda, moi bracia! — odezwał się Tye, naczelnik szczepu. Wstał pomału, wodząc z zadowoleniem wzrokiem po obecnych, którzy słuchali go z szacunkiem.

— Prawda, są oni bogaci. Ale to głupcy! Pomyślcie tylko: przychodzą tu na ślepo zupełnie, nie myśląc, co ich tu spotkać może. teraz pewnie śpią najspokojniej, zapominając o tem, ilu nas tu jest nieustraszonych bojowników.

— To dzielni wojownicy — wtrącił stary, chytry myśliwiec, — i zapewne nie mniej odważni od nas.

Tye spojrział na niego surowo, marszcząc brwi:

— Nieprawda, — zaręczam wam, że nie! Oni żyją na południu, — tam słońce im przygrzewa... życie tam wygodne i łatwe. Mężczyźni tam nie więcej warcą od kobiet, — a kobiety od dzieci.

(C. d. n.)

Modne materjały na ubrania męskie

tylko
oryginalne angielskie
poleca

Gabryel Stark

Lwów, plac Marjacki liczbą 11.

POLSKO-GDAŃSKIE ROKOWANIA W SPRAWACH KOLEJOWYCH

Gdańsk 24 września. (Tel. G. L.) Polsko-gdańskie rokowania, dotyczące się działy dykcji kolejowej w Gdańsku oraz szeregu innych spraw spornych w dziedzinie kolejowej, dobiegają do końca. Dyskusja o godzinie szeregowa została ukończona. Ze strony polskiej przedłożono już ostateczną redakcję punktów uzgodnionych, tudzież jednosporną redakcję punktów, co do których nie osiągnięto porozumienia.

KOMUNIKACJA POWIETRZNA WARSZAWA-WIEDEŃ.

Wiedeń, 24 września. (Tel. G. L.) D. 24. b. m. rano przedstawieli „Aerolloydu” z lotniska Aspern odlecieli z powrotem do Warszawy. Jak się dowiadujemy, rozpoczęte przez dyr. Wygarda i Zuchowski rokowania z zarządem miasta i austr. Tow. Lotniczym w sprawie komunikacji powietrznej Warszawa-Wiedeń są już na dobrej drodze i zostaną sfinalizowane w Warszawie. Wczoraj na lotnisku wiedeńskim odbył się lot próbny „Aerolloydu”, w którym wziął udział poseł p. Lasocki.

Fronka telegraficzna.

— Delegat polski kom. odszkodowań Meozowski otrzymał Krzyż Komandora Legji Honorowej, a poseł polski w Bukareszcie Wielowiejski został mianowany oficerem Legji honorowej.

— W pierwszych dniach października wyjeżdża do Paryża z ramienia Ministerstwa Pracy delegacja z p. Czerniewiczem, kierownikiem referatu francuskiego na czele cellem podjęcia rokowań w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego.

— Parowiec Warta z ładunkiem norweskiego materiału wojennego, ostatecznie przez marynarkę francuską dla floty polskiej odpłynął do Tulonu w kierunku Cherbourga.

— Członkowie „Komsomolu” w Mińska Lit. w czasie między 1. a 10. września urządzili szereg demonstracji wrogich Polsce przed konsulatami polskimi.

— Spis ludności, przeprowadzony w dniu 31. sierpnia wykazuje, że liczba mieszkańców całego obszaru województwa gdańskiego wynosi 385.571, z tego na miasto Gdańsk przypada 207.154, na Sopoty 27.505, a na wszystkie trzy powiaty 150.912 osób. Liczby te w porównaniu ze spisem z dnia 1. listopada 1923 r. wykazują przyrost 18.841 osób.

— Najbliższe posiedzenie sejmiku gdańskiego odbędzie się jutro. Na porządku dziennym znajduje się między innymi interpelacja grupy polskiej w sprawie sanacji gospodarczej w Gdańsku.

— Kongres Trade Unionów deleguje specjalną komisję, która uda się do Rosji celem zbadania stosunków ekonomicznych, politycznych i specjalnych. W skład delegacji wchodzi Smith, prezes Związku górników, Bronley, sekretarz Związku maszynistów i Ben Tillet, sekretarz Związku pracowników transportowych.

— Na posiedzeniu Austr. Zgromadzenia Narodowego zapowiedział minister skarbu Kühnbeck, że w najbliższym czasie wnieśli przedłożenie o wprowadzenie w Austrii szylinga jako jednostki monetarnej. Szyling równać się będzie 10.000 koron austr.

— Łotewski min. spr. zagr. Sejanawiazał w Genewie pertraktację z delegacją niemiecką w celu zawarcia traktatu handlowego i podjęcia stosunków dyplomatycznych. Jak wiadomo, Łotwa i Turcja nie uznały się dotąd wzajemnie de iure.

Czy Niemcy wstąpią do Ligi Narodów?

MEMORANDUM NIEMIECKIE JEST NIETAKTOWNE. — PRASA ANGIELSKA O DECYZJI RZĄDU NIEMIECKIEGO. — ZAINTERESOWANIE W LIDZE NARODÓW.

Berlin, 24 września. (Tel. G. L.) Opracowywane memorandum, które ma być przedstawione 10 państwom wchodzącym w skład Ligi Narodów, ma zawierać szereg pytań, dotyczących między innymi powtórnego uznania wyłącznej odpowiedzialności Niemiec za wojnę, uznania Niemiec za główne mocarstwo, wreszcie egzekutywy wojennej Ligi. Po nadesłaniu odpowiedzi przewidziana jest konferencja z przedstawicielami państw związkowych Rzeszy i dopiero wtedy gdy zapewnione będzie przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów wraz z przedstawionymi przez Nde zastrzeżeniami. Niemcy wniosą prośbę o przyjęcie.

London, 24 września. (Tel. G. L.) Decyzja powzięta wczoraj przez rząd niemiecki, dotycząca sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, została powitana na ogół z zadowoleniem przez całą prasę. „Times” zaznacza jednak, że niektóre zadania, zawarte w motywach, dla których rząd Rzeszy powziął swe postanowienie, są dwuznaczne, a czasem nawet nietaktowne. Twierdzenie, że Niemcy mogą przystąpić do Ligi Narodów tylko w charakterze „wielkiego mocarstwa” i z odnośnymi prawami, uważać należy za słuszne. Określe

nie „wielkie” należy rozumieć, że Niemcy pretendują nie tylko do miejsca w Radzie, ale do stałych miejsc, jakie n. p. posiadają Anglia, Francja, Włochy i Japonia. To żądanie Niemiec jest w zasadzie słuszne, lecz „Times” zauważa, że jest ono wyrażone raczej w nieodpowiedniej chwili. — „Manchester Guardian” uważa, że według ustalonego zwyczaju i zgodnie z oświadczeniem Herriota, petycja Niemiec będzie traktowana w ten sam sposób, jak i petycje wszystkich innych narodów. O ile rząd niemiecki nie popełni nowego nietaktu należy przypuszczać, że sprawa ta zostanie załatwioną pomyślnie.

Genewa, 24 września. (Tel. G. L.) W kołach Ligi Narodów wielkie zainteresowanie wywołała wczorajsza uchwała rządu Rzeszy niem. w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Wśród delegacji podzielone są zdania co do tego, czy trudności przyjęcia Niemiec do Ligi obecnie się zwiększyły, czy też przeciwnie są łatwe do przezwyciężenia. Oświadczenie Herriota, że nie ma nic do dodania do tego, co już powiedział, wywołało wrażenie, że Niemcy w ciągu obecnej sesji nie zgłoszą prośby o przyjęcie ich do Ligi.

NADZÓR NAD LOTAMI

Warszawa, 24 września. (Tel. G. L.) Ministerstwo spraw wojsk. wydało rozkaz, zawierający instrukcje celem zaprowadzenia ściślejszego nadzoru nad lotami, dokonywanymi w portach lotniczych. Wszystkie wloty, zarówno w pułkach lotniczych, jakoteż i w szkołach pilotów, muszą się odbywać pod osobistym dozorem właściwego dowódcy komendanta, albo pod osobistym kierunkiem wyznaczonego przezeń w tym celu oficera sztabu. Dowódcy pułków lotniczych mają być jaknajdokładniej poinformowani o stopniu sprawności podwładnych im pilotów, oraz o stanie podległych im aparatów lotniczych.

NA TAI KIM WSCHODZIE.

Tokio, 24 września. (Tel. G. L.) Według doniesień z Mukden, Czang-Tso-łin zawarł z rządem sowieckim układ, na mocy którego Czang-Tso-Lin uznaje rząd moskiewski i przyjmuje artykuł układu rosyjsko-chińskiego z dnia 31 maja b. r. w sprawie kontroli kolei wschodnio-chińskich.

Szangaj, 24 września. (Tel. G. L.) „Unites Press” potwierdza wiadomość o upadku Yang.

London, 24 września. (Tel. G. L.) Reuter dowiaduje się, że wszystkie wielkie mocarstwa postanowiły powstrzymać się od wszelkiej interwencji w Chinach. Ostatnie doniesienia z Szangaju potwierdzają to również.

SMARAGD LATYSZENKO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Warszawa, 24 września. (Tel. G. L.) Dzisiaj w sądzie okręgowym rozpoczął się wielki proces przeciw Pawłowi Łatyszenko, zabójcy metropolity Jerzego. Proces potrwa kilka dni.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Łatyszenko oświadczył w języku rosyjskim, że do winy się nie poczuwa, gdyż zabił metropolitę Jerzego za zdradę cerkwi prawosławnej w Polsce. Z kolei nastąpiło przesłuchanie świadków.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA ZAGŁĘBIA RUHRY.

Berlin, 24 września. (Tel. G. L.) „Voss. Ztg.” donosi z Nowego Jorku, że zawarto tam umowę w sprawie pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów dla Zagłębia Ruhry.

Nauka jazdy konnej dla pań i panów

na wolnym powietrzu, wieczorem przy oświetleniu elektrycznym. odbywa się codziennie na ujeżdża ni Sokoła Macierzy. Wpisy przyjmuje kancelaria oddziału konnego przy ul. Cetnerowskiej w godzinach od 4-7 w wieczorem. Koszt za jedną lekcję 2 zł., dla akademików 1 zł.

BANKIET NA CZEŚĆ DRA MLYNARSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 25 września. (Z) — Wczoraj w restauracji kupieckiej odbył się bankiet na cześć dra Mlynarskiego z okazji przejścia jego ze stanowiska dyrektora departamentu obrotu pieniężnego na stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego. Na bankiecie byli obecni prezes Rady Min. Grabski, dyrektorowie departamentu, oraz urzędnicy Minist. Skarbu. Podczas bankietu wygłoszone były na cześć dra Mlynarskiego toasty. Przemawiał między innymi prezes Rady Min., który stwierdził, że dr. Mlynarski był duszą reformy walutowej, należąca do tych nieśmiertelnych, którzy nietylko, że posiadają głęboką obmyślaną koncepcję reformy walutowej, lecz plany swoje potrafili urzeczywistnić. Prezes Rady Min. podkreślił dziełowe znaczenie pracy dra Mlynarskiego, życząc mu dalszych powodzeń na nowym stanowisku.

ORYGINALNA AGITACJA POSELSKA.

Kowno, 24 września. (Tel. G. L.) Na wiecu w Węsiach, niedaleko Telsza, w związku z wyborami do ciał samorządowych, zjawił się poseł na sejm ks. Gailis, który chciał wygłosić przemówienie. Ponieważ zebrani nie chcieli dopuścić go do głosu, ksiądz wy dobył rewolwer i począł strzelać do ludzi. Rozdrażniony tłum rzucił się na księdza, lecz temu udało się ukryć w kościele.

KŁOPOTY POLICJI WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, 24 września. (Tel. G. L.) Dnia 24 b. m. rano rozeszła się tu pogłoska o zamordowaniu celega republiki sowieckiej Rakowskiego. Okazała się ona nieprawdziwą, gdyż Rakowski przez 3 tygodnie w Badeniu pod Wiedniem, wczoraj zaś wieczorem ojechał do Londynu. Faktem jest natomiast, że policja wiedeńska otrzymała zawiadomienie o spisku na życie szwagra Rakowskiego, który jest Bułgarem.

DEMENTI POGŁOSEK O ZAMORDOWANIU KRÓLA BORYSA.

Wiedeń, 24 września. (Tel. G. L.) Tutejsze poselstwo bułgarskie dementuje kategorycznie podaną wczoraj przez Aj. Havasa wiadomość o rzekomem zamordowaniu króla bułgarskiego. Poselstwo przy tej sposobności zaznacza, że podobne doniesienia są systematycznie od czasu do czasu lansowane w prasie przez wrogów Bułgarii.

DYREKTOR BANKU PAŃSTW., KTÓRY OSZUKAŁ MINISTRA!

Weymar, 24 września. (Tel. G. L.) Rząd turyngski postanowił wypowiedzieć służbę dyrektorowi turyngskiego „Banku państwowego”, Loebowi bez zachowania odpowiedniego terminu i usunąć go natychmiast ze stanowiska dyrektora Banku. Powodem tego postanowienia jest to, że Loebe nie tylko krótko i rozmyślnie informował ministra finansów w sprawie wewnętrznego i zagranicznego kredytu Turyngji.

ZAKOŃCZENIE KONGRESU C. I. E.
Kraców, 24 września. (Tel. G. L.)
Dziś w nocy wyjechali goście z egacji na posiedzenie II. Kongresu C. I. E., żegnani na dworcu przez kolegów. Goście jeszcze raz na dworcu zmanifestowali swoją sympatię i wdzięczność dla Polski. W dniu dzisiejszym zakończyły się obrady II. Kongresu C. I. E. Następnym posiedzeniem Rady Administracyjnej C. I. E. zwołane będzie w sierpniu roku przyszłego w Kopenhadze.

PETERSBURG POD WODĄ.

Petersburg, 24. września. (Tel. G. L.)
Z powodu szalejącej burzy, o godz. 18 nastąpił nagły wylew Newy, przyczem zalane zostały niektóre dzielnice miasta. Woda dochodziła aż do środka miasta. Z powodu wylewu przerwana była komunikacja telefoniczna. Zabrakło również światła elektrycznego.

Wiedeń, 24. września. (Tel. G. L.)
„United Press” donosi, że olbrzymia powódź, która zalała Petersburg do wysokości 10 stóp, jest największą od 100 lat. Powódź zniszczyła szereg domów, fabryk, składów i magazynów, uszkodziła przewody elektryczne i telefoniczne.

REORGANIZACJA SZAULISÓW.

Warszawa, 24. września. (Tel. G. L.)
Dzienniki wileńskie donoszą, że rząd litewski przystąpił do reorganizacji strzelców „szaulisów”. Od 1. września są przyjmowani do szaulisów tylko Litwini, niekarani sądowo. Polecono również werbowanie młodzieży żeńskiej, która w razie wojny z Polską może oddać cenne usługi wywiadowcze. Urzędowa nazwa „szaulisów” brzmi: „Litewski strzelec wileński”. Komendantem tych strzelców jest kapitan Klemajtis, oficer sztabu generalnego, jego zastępcą kap. Bludas.

WIZYTY KRÓLEWSKIE.

Rzym, 24 września. (Tel. G. L.)
Między ministrami spraw zagr. włoskim i jugosłowiańskim omawiane są szczegóły wizyty króla Aleksandra i Marijoli na dworze rzymskim. Wizyta planowana jest z końcem października, a królewska para jugosłowiańska zabawiłaby w Kwirynale 4 dni. Następnie złożyłaby wizytę Papielowi. Przy tej sposobności zostałby podpisany przedewszystkiem konkordat między Watykanem a Jugosławią.

ZERWANIE PERTRAKCJI ANG.-NIEMIECKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 25 września. (...) z Londynu donoszą: Pertrakcje anglo-niemieckie w sprawie układu handlowego zostały zerwane. Głównym powodem zerwania jest odmowa ze strony Niemiec udzielenia angielskim towarom wysyłanym do Niemiec ulg celnych.

FRANCUSKIE ROZPORZĄDZENIA CŁOWE.

Berlin, 24. września. (Tel. G. L.)
Prasa niemiecka rozpoczyna szeroką kampanię z powodu wprowadzenia przez Francję 25 proc. opłaty od importu niemieckiego do Francji. Prasa niem. uważa to za środek gwałtowny, dążący do wywarcia nacisku na Niemcy z powodu zbliżających się rokowań francusko-niemieckich w sprawie traktatu handlowego.

Hołd poległym w obronie Lwowa.

POŚWIĘCENIE KAPLICY NA CMENTARZU OBRONCÓW LWOWA I POMNIKA NA PERSENKÓWCE.

Lwów, 25 września.
Staraniem stałego Komitetu „Straż Mógł Polskich Bohaterów” i ośrodku społeczeństwa zbudowano kaplicę na cmentarzu Obr. Lwowa i poławiono wspaniałego pomnika w pobliżu sacji kolejowej Perseńkówek, w miejscu, gdzie w krwawych bojach w obronie Lwowa w czasie od 1 listopada 1918 do 20 kwietnia 1919 poległo stu kilkudziesięciu bohaterów zmarłych wstępując do Polski.

Program uroczystości jest następujący:

W niedzielę 28 września o godzinie 9:30 nastąpi poświęcenie Kaplicy na cmentarzu Obr. Lwowa oraz o słońcu pomnika na Perseńkówce. Msza św. polowa będzie celebrowana przez Naj. Ks. Arcyb. dr. Bolesława Twardowskiego. Ak. poświęcenia i przemówienia Przewodniczącej Komitetu P. Kazim. Neumannowej, Prezydenta miasta, Brygad. Ciesława Mączyńskiego, Ministra S. W. Gen. Sikorskiego. Podczas nabożeństwa śpiewa chór „Echo” i udział orkiestry wojskowej.

Wstęp bezśrodkowo na cmentarz Obronców Lwowa dla Reprezentacji Władz i Instytucji oraz Zrzeszeń uformowanych (nie pojedynczych osób) o godz. 9:55.

Popołudniu odbędzie się odsłonięcie pomnika na Perseńkówce.

O godz. 15:15 zbiorą się wszyscy uczestnicy na placu Targów Wschodnich koło pawilonu Pacyków skąd w pochodzie udadzą się na Perseńkówkę. Poświęcenia dokona ks. Infuł. Z. Chowski. Do aktu poświęcenia należą przemówienia: Zast. pr. ew. Komitetu p. Wandy Mazanowskiej, Prezyd. miasta, prezesa Z. Obr. Lwowa dr. Zagórskiego, Min. spr. wojsk. gen. Sikorskiego.

Komitet zaprasza do wzięcia udziału w uroczystości wszystkie Władze i Władze i wojskowe: Radę miejską, Zrzeszenia, Stowarzyszenia, Cechy, Korporacje, Uczelnie, R. dziny poległych i wszystkich Rodaków. Pan Min. spr. wojsk. gen. Sikorski obona Lwowa i Kresów bierze udział w uroczystościach.

Szczegóły oszustw poborowych.

POLICJA OD PÓL ROKU NA TROPIE. — KIM JEST MORYC FUCHS?

Warszawa 25 września. (Tel. G. L.)
Śledztwo w sprawie wykrycia bandy oszustów poborowych zaczyna coraz szersze kręgi. Zarządona rewizja w PKU wykryła liczne ślady zbrodniczej działalności szajki, jak korespondencje, weksle, recepty lekarskie na środki sztucznego wywoływania chorób i t. p. Według „Kur. Wars.” najbardziej wiarygodni są: pułk. Zapłatyński, mł. arderzy Fuchsowie i niejaki Tyniesiewicz, szpicel policji niemieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 25 września. (Z.)
Z podanej przez nas wiadomości o sensacyjnej aferze oszustw poborowych otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły: Obserwacje policji politycznej trwały prawie pół roku. — Wszystkie nici prowadziły do szpitala Ujazdowskiego i naczelnego chirurga pułk. Zapłatyńskiego. Zapłatyński po przybyciu w r. 1918 z Rosji swoją wymową i zdolnościami w chirurgii zajął wkrótce w szpitalu Ujazdowskim dominujące stanowisko. Jeszcze niedawno rólł on operację jednemu z wyższych dostojników państwowych, a po pomyslnym wyniku przechwalał się, że teraz ministrowie z nim się będą liczyć. Badany przyznał się do winy, podając że przyczyną wszyst-

kiego było życie po nadstaniu i namiętność Fuchsa.

Moryc Fuchs, jak stwierdziło śledztwo, mimo że w ostatnim czasie występował jako wł. fabryki czekolady pod firmą B-cia Fuchs, w rzeczywistości zajmował się zwalnianiem od wojska. Z zawodu fryzjer i felczer przeciętnego gatunku przyszedł po rozum do głowy i rozpoczął operacje poborowe. Psuł nogi, wyrwał zęby itp. doradzał przytem jak odpowiadać i jak należy się zachowywać podczas oględzin lekarskich i zgarniał garściami złoto. Wkrótce z biednego felczera stał się arcybogaczem. Posiadał kilka dużych domów własnych, a dla zamydlenia oczu założył fabrykę czekolady. Do kryminału dostał się jeszcze za czasów rosyjskich na sześć lat więzienia również za oszustwa tego rodzaju. Za to samo Niemcy wywiezili go do obozu koncentracyjnego. Polska Niepadległa przyniosła Fuchsom złote czasy. Sześć lat machinacji poborowych dały im wielką fortunę. Obecnie osadzono go w kryminale na zawsze. Również grubo będzie odpowiadał aresztowany jego syn i spadkobierca aferowy Herman Fuchs, oraz renegat Tyniesiewicz pośrednik Fuchsa.

SPORT.

„Sportu” nr. 108 opuścił już prasę. W bogato ilustrowanym numerze zwraca na siebie uwagę artykuł p. Ad. Netchaya o recenzjach sportowych, który zawiera bardzo trafne i na czasie uwagi. Znamienną jest recenzja p. Mastalskiego, członka wydz. Wisły z matulu Cracovia—Wisła. Może ona służyć za wzór niedoświadczonych recenzji, pisanych przez nieodpowiednich ludzi, a redakcja „Sportu” powinna zwrócić swemu krakowskiemu korespondentowi uwagę na artykuł p. Netchaya. St. M.

Czarni — Hasmona. Niepokonana dotychczas w zawodach o mistrzostwo okręgu lwowskiego, Hasmona staje w szranki w niedzielę dnia 27 i 28 bm. do ciężkiej walki z Czarnymi. Obie drużyny dołożą wszelkich wysiłków, by uzyskać cenne punkta, zapewniając sobie tem samem czołowe miejsce w tabeli, to też zawody powyższe zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Przed sprzedaż biletów od środy dnia 24 bm. w księgarni Akademickiej po cenach znanych.

SUKCESY ARMII HISZPAŃSKIEJ W MAROKKU.

Madryt, 24. września. (Tel. G. L.)
Armia hiszpańska w Marokku odniosła w ostatnich dniach kilka sukcesów. — General Prieto de Rivera uważa te sukcesy za decydujące dla powodzenia wojsk hiszpańskich w Tetuanji. — Północne oddziały hiszpańskie nawiązały ze sobą kontakt. Wszystkie szereg, zamieszkujące zachodnią część Marokka zwołały zarządzenie na którym wysłuchano sprawozdania Abdul Kerima. Zebranie to zadecydowało o stanowisku tych szeregów, a mianowicie o tem, czy wezmą one czynny udział w walkach powstańczych.

CIEKAWY MACHINACJE TRUSTU CUKROWNICZEGO.

Warszawa, 24. września. (Tel. G. L.)
„Kurj. Czerw.” podaje, że powodem, dla którego zniknął z obiegu cukier kryształowy, a ukazał się cukier kostkowy, droższy o 30 gr. na 1 kg., są machinacje trustu cukrowniczego, który przerobił kryształ na kostkę, co nie wymagało jednak większych wydatków, a służyło za pretekst do znacznej podwyżki tego artykułu.

ECHA AFERY SADOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 25. września. (Z.)
Dzisiaj przed sądem okręgowym warszawskim była rozpatrywana sprawa wytoczona przez osławioną p. dr. Sadowską przeciw p. Wotowskiemu, kierownikowi biura detektywów prywatnych Pinkerton. P. Sadowska oskarżyła go o rozsiewanie wiadomości o jej osobistych praktykach. P. dr. Sadowska zjawiła się na sali w towarzystwie adwokata dra Wasserberga. Zebrało się bardzo dużo publiczności, lubiącej sensacje. Niestety, rozprawa nie odbyła się z powodu braku świadków.

TECHNICZNE URZĄDZENIA W „TEATRZE NARODOWYM” SZWANKUJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa 25 września. (Z.)
Obecnie odbyła się w „Teatrze Narodowym” żelazna kurtyna. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Wczoraj znów „coś” się zepsuło w rurach wodociagowych i woda zalała piwnice, składy i d.

Wycieczka na Targi gdańskie.

Lwów, 25. września.
Izba handlowa i przemysłowa Dyrekcja Targów Wschodnich, zrzeszenia kupieckie i Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „Orbis” przystąpiły do zorganizowania wycieczki zbiorowej na Targi gdańskie.

Wczoraj odbyło się w sali Izby handlowej i przem. posiedzenie Komitetu. Wszyscy mówcy z naciskiem podnieśli wielką ważność dla rozwoju naszego handlu i przemysłu zacieśnienia stosunków z Gdańskiem. Przeto nasze kupiectwo w zrozumieniu własnego interesu i w interesie naszego grodu powinno wziąć jak najliczniejszy udział w projektowanej wycieczce.

Wycieczka wyjeżdża ze Lwowa 30. września br. o godz. 9.35 powrót nastąpi 5. października br. o godz. 19.35.

Koszta wycieczki przy udziale najmniej 30 osób obliczono na około 250 zł.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja P. B. „Orbis”, Jagellońska 20. I. p. codziennie od godz. 9—14-tej i 17—18-tej.

Lista uczestników musi być zamknięta nieodwołalnie 27. wieczór.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Wiec rękodzielników w sali ratuszowej.

Rękodzielnicy domagają się od Rządu ochrony rękodziela przed upadkiem. Lwów, 25 września.

(jp.) Wczoraj odbył się w sali ratuszowej przy współdziałaniu reprezentantów miasta, posłów i senatorów ogólny wiec rękodzielników m. Lwowa. Zagaił wiec prezes Izby Rękodzielniczej p. Schirmer, poczem prezydent Neuman powitał zebranych. Referat „O obecnym położeniu lwowskiego rękodziela” wygłosił p. Sołtys, „O wykonywaniu rzemiosła przez kooperatywy niezawodowe i instytucje publiczne” mówił p. Florsch, „O nienażytem wyszkoleniu młodzieży rękodzielniczej” p. Cirin. Nakoniec referent poruszył sprawę bezwzględności postępowania władz skarbowych odnośnie do rękodzielników.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele różnych działów rękodziela, ponadto przemawiali sen Thullie, poseł Głabiński, oraz pos Sommerstein, omawiając przyczyny obecnego trudnego położenia rękodziela i przyrzekając poparcie swoich klubów.

Zgromadzeni na wiecu uchwalili szereg rezolucyj, w których domagają się: 1) rewizji wymierzonych podatków od obrotu za pierwsze półrocze r. 1924, oraz wstrzymania aż do załatwienia rewizji kroków egzekucyjnych; 2) natychmiastowego otwarcia kredytu długoterminowego dla rękodziela; 3) zwinięcia wytwórni rządowych, a rozdziału dostaw między kooperatywy zawodowe; 4) zwalczania nielegalnego wykonywania rękodziela; 5) przeprowadzenia rewizji kart przemysłowych, a następnie wydać zarządzeń do podwładnych władz, by traktowały rękodzielików po obywatelsku.

Wiec zakończył się o godz. 10 w nocy.

Z sali sądowej.

MŁODOCIANI KOMUNISCI PRZED SADEM.

Lwów, 25 września.

(H.) Rozprawa dzisiejsza poświęcona była przeważnie przesłuchaniu wywiadowców policji. Jako pierwszy zeznawał wywiadowca Karol Czerwiński, który opisuje okoliczności. Ści. wśród jakich aresztowany został oskarżony Jaworski. Decydujących szczegółów co do czynów zarzuconych oskarżonemu, świadek podać nie może.

Drugi wywiadowca Lasota był tym, który z ramienia policji wszedł do mieszkania Stupow, gdzie odbywały się schadzki młodocianych komunistów. Świadek poznaje Brechera i Jaworskiego jako uczestników tego zebrania. Zresztą i ten świadek niczego stanowczego nie zeznaje. Zapytany przez prokuratora, czy wie coś o tem jakoby oskarżonych na policji bito, odpowiada świadek przecząco.

Świadek Józef Budny, wywiadowca, był obecny podczas konfrontacji oskarżonych Chodyka, Reicha i Brechera. Świadek potwierdza, że podczas konfrontacji oskarżeni wzajemnie się obciążają. Oskarżeni zeznawali zupełnie świadomie, więc nie może być mowy o żadnym gwałcie na nich dokonanym.

Prokurator: Czy nie zauważył pan obrażeń cielesnych u oskarżonych?

Świadek: Nie przypatrywałem

MAŁY FELJETON

GEORGES RODENBACH.

„Dimanche, après-midi de dimanche...”

(Z cyklu: „CLOCHES DU DIMANCHE”).

Niedziela, — na prowincji, — ciche popołudnie, uchyłone firanki przy oknach, jak co dnia, wyglądanie za oknem rzadkiego przechodnia, wieczór, — i o storach cienie suwają się złudnie.

Samotność w pustym domu, kędy pośród cieni zegara tylko słyszeć wolne, równe tętno, cisza, zmacona tylko monotonią smętną kropli deszczu, wysłańca tej późnej jesieni, co w martwe szyby wbija swe szpilki ze stali.

By zgłuszyć jęki wiatru, co u drzwi się żali, śląda się do pianina, wśród cichego zmroku — echa kasyna, — walce, te — z zeszłego roku — Naprawdę, — nie zapomnisz o obecnej chwili, o smutku, co cię siecią ometał pajęczą, nie zgłuszysz smętku wiatru, co żałośnie kwili, ni niedzielnego smutku, w którym dzwony jęczą.

Niedzielne popołudnie, — tak smutne, jak gdyby w dom, po chwili, co przeszła, wkroczy smutek wielki, gdy w zmroku słyszysz deszczu drobnego kropelki, co klują miczną stałą serca twego szyby.

przetłóżył Kazimierz Rychtowski.

Zniżka na giełdzie warszawskiej.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa 25 września.

(S) Na giełdzie akcyjnej przy dalszym wzniesieniu kursów na początku giełdy, w końcu giełdy nastąpiła niżka dzięki wzmoczonej realizacji. Tendencja osłabła i przy

początkowo dosyć ożywionych obrotach, koniec giełdy był słaby.

Na giełdzie dewizowej notujemy niżkę Londynu, Zurychu, Medjolanu, pozostałe dewizy bez zmiany. Obroty niewielkie, tendencja słaba.

się im dokładnie. Na twarzy i na rękach nie zauważyłem jednak niczego.

Następnie zeznawał Władysław Adamczyk, urzędnik cłowy, który przytrzymał na dworcu kolejowym Brechera z walizką zawierającą biblioteczki komunistyczne. Świadek zapytał Brechera, co w tej walizce się mieści, a ten odpowiedział, że zawiera ona książki. Brecher wydawał się jednakowoż świadkowi podejrzany i dlatego zawezwał go, aby udał się z nim na ekspozyturę policji. Gdy Brecher wezwaniu temu nie chciał uczynić zadość, złapał go świadek za kołnierz i poprowadził do posterunkowego. O szamotanii się oskarżonego ze świadkiem mowy być nie może, tembardziej wyklucza świadek na odnośne pytanie obrońcy dra Landaua, jakoby obrażenia cielesne, stwierdzone przez lekarzy na Brecherze, miały pochodzić z bójki Brechera ze świadkiem.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek, 25. bm.: „Zamarte oczy”.

Repertuar Teatru Małego:

Czwartek, 25. bm.: „Sześć postaci”.

Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek, 25. bm.: „Żółty kaftan” (już raz ostatni)

„Profesor Klenew”. Piątkowa premiera tej sztuki w Teatrze Małym będzie znowu dość niezwykła. Sztuka oryginalnie oryginalna, zbudowana doskonale, obfituje w momenty o bardzo silnym napięciu dramatycznym i posiada doskonale scenicznie postawione postaci. Główne role kreują pp. Hańska, Rybicka, Sosnowski, Okornicki i Hierowski. Sosnowski zaprezentuje się znowu w świetnej roli, którą ten znakomity artysta kreował z ogromnym powodzeniem w Krakowie.

„Pajacyk”. Na piątkowej premierze operetki „Stolza” będzie miała publiczność miłą niespodziankę: oto w roli ko-

miczno-charakterystycznej hiszpańskiej tancerki wystąpi znana i ceniona nasza primabalerina Burkacka, która już na próbach wykazała niepospolity talent aktorski. „Pajacyk” zdobędzie sobie dużą sympatię zwolenników lekkiej Muzyki, tem bardziej, że wyróżnia się w powodzi ostatnich operetek miłą muzyką i wesołym librettem.

„Danton”. Największą ilość przedstawień z poważnego repertuaru osiągnął w zeszłym sezonie ten właśnie utwór R. Rollanda, a obecnie Warszawa wystawiła go z dużym sukcesem. Dyrekcja Teatrów wznawia go na prośby wyrażane z licznych stron w piątek w Teatrze Wielkim. Obsadą będzie premierowa, sztukę reżyseruje dyr. Czarnowski. Ci więc wszyscy, którzy nie widzieli jeszcze „Dantona”, mają sposobność ujrzenia tej potężnej sztuki w bardzo dobrej interpretacji i w pomysłowej reżyserii.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 25 września.

W akcjach dalsza, dość znaczna baissa. Zainteresowanie słabe, nastroj ospały. Mało zleceń kupna i sprzedaży. Z niekotowanych spadły Gazy na 13-25 (ostatni kurs 14 —) zachodnie na 3— (3-2), Jaworzno 16— (16-75), Przeworsk (zniżył się o 5— na sztuce. — Ofiarowano na sprzedaż Radziwiłła po 1-50 bez odbiorców. Z akcji bankowych notował B. H. potoczny 0-59 (ostatni kurs 0-65), B. Przemysłowy 0-47 $\frac{1}{2}$. Akcje handlowe bez transakcji. — Papiery przemysłowe i arbitrażowe niżkowe, przy małych obrotach.

Browary 7-35 (7-90), Chodorów 5-32, Chybie 7-10 (8-30), Cegielski 0-65, Zieleniewski 10-25. W walutach ruch słaby. Duże zaofiarowa-

nie przy tendencji niżkowej. Dolar 5-1840. Tendencja silnie niżkowa. Uposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0-61, (60 0-62, 0-60, Bk Przemysłowy 0-46, 0-47, 0-47 $\frac{1}{2}$, Z. B. K. 0-11, Browary 7-50, 7-30, 7-25, 7-28 7-35, Chodorów 5-45 5-50 5-15 5-56, 5-35 5-22, Chybie 7-75, 7-65, 7-70, 7-25, 7-10 Cegielski 0-68, 0-65, Górka 17-0, P. Nafta 0-30 0-31, P. T. B. 0-15, Rakszawa 2-50, Tesp 4-05, 4-00, 3-85, Zieleniewski 10-25, Cmiełów 0-54, 0-55, 0-56, 0-52, 0-53, Lokomotyw 0-40, Niemoowski 0-52, Nitrat 0-45, 0-46, Oikos 2-60, 2-90, Parowozy 0-36, Pezet 0-20.

OBROTY W AKCIACH NIEKOTOWANYCH.

Azot 0-30, Elektrosan 0-24, Gazy wschodnie 13-75 13-40, 13-25, Gazy zachodnie 2-92, 2-90 2-95, 3-00, Gazolina 1-30, 1-32, 1-33, Lin 0-50, Jaworzno (25) 15-75, 16-00, (100) 15-00, 15-25, (drobne) 17-50, 18-00, Olkusz 0-70, 0-72, 0-73, 0-74, 0-75, 0-76, 0-77, 0-78, 0-80, Radziwiłł 1-50 bez odbiorców, Przeworsk (okaz) 20-00, Szkło w Krośnie 1-75, Węglówki 0-03, P. Foresta 0-30, Książnica-At. 3-50, Superfosfat 2-00.

Giełda zbożowa.

Lwów, 25 września.

Na giełdzie skromne obroty w życie, — poza giełdą zastój w obrotach. Tylko żyto poszukiwane zainteresowanie dla jęczmienia pastewnego. Oferta podaży w hreczce i strączkowych.

Tendencja utrzymana — w życie żywe. Usposobienie spokojne.

Giełdypozalwowskie PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 września.

Cegielni 0-71, Parowoz 0-42, Nafta 0-38, Nobel 1-70. Tendencja słabsza. Dolar 5-19 $\frac{1}{2}$, Londyn 23-20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (P.A.T.) Notowania

z dnia 25 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5-18 $\frac{1}{2}$, 5-21, 5-10, Belgia 25-00, 24-80, 24-92, 24-88, Holandia 200-75, 201-75 199-75 Londyn 23-25, 23-20, 23-21, 23-09, N. Jork jak gotówka, Parvz 27-45 27-58, 27-39 Praga 15-57 $\frac{1}{2}$, 15-65, 15-50, Szwajcaria 98-95, 99-45, 98-45. Włochy 22-85, 22-96, 22-74, poz. 8% 6-20, 6-10 bony złote 0-85, Miljon. 0-66, 0-64 Poż. dol. 3-08.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 25 września.

Dziś tendencja niżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 5-17 $\frac{1}{4}$ do 5-18, dolary kanadyjskie 4-97 do 4-98, korony czeskie 0-15 do 0-15 $\frac{1}{2}$, leje 0-02 do 0-02 $\frac{1}{4}$, franki franc. 0-27 $\frac{1}{2}$ do 0-28, franki szwajcar. 0-97 $\frac{1}{2}$ do 0-98 $\frac{1}{2}$, funty szterl. 23-30 do 23-50 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 3-20 zł. do 3-50 zł, drobne za 1 tys. 1-20 do 1-30 zł, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0-48 do 0-52 gr.

Złoto: 20 kor. 21-30 do 21-50, 20 frank. 19-80 do 20—, 20 mark. 23-40 do 23-50, 10 rubli 25-40 do 25-60 gr.

Srebro: kor. austr. 0-43 do 0-43 $\frac{1}{2}$, 5 kor. austr. 2-25 do 2-28, floreny 1-15 do 1-16, ruble 1-85 do 1-90, kopiejki za rubel 0-85—0-90.

Kronika. Opłaty czynszowe

w październiku, listopadzie i grudniu

AUTOMATYCZNE WZRASTANIE CZYNSZÓW CO KWARTAŁ. — OBRADY DELEGACJI ASESORSKIEJ URZĘDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW NAJMU. — RYCZAŁI ADMINISTRACYJNY W DOTYCHCZASOWEJ WYSOKOŚCI. — NOWE MNOŻNIKI CZYNSZOWE

Lwów, 25 września.

Wedle ustawy o ochronie lokatorów (art. 6 p. 3) wzrastają co kwartał czynszowe stawki procentowe, co powoduje automatyczne wzrastanie czynszu z początkiem każdego kwartału kalendarzowego. Z dniem 1. października b. r. wzrastają stawki o 1 Procent w stosunku do czynszów z czerwca 1914 roku. Nad ustaleniem więc opłat czynszowych na ostatni kwartał b. r. obradowała wczoraj wieczór pod przewodnictwem radcy S. O. p. Zełestowskiego, przewodniczącego Urzędu rozjemczego dla spraw najmu we Lwowie, delegacja asesorska tego urzędu, złożona z przedstawicieli właścicieli nieruchomości, asesorów adw. Dr. Ludw. Landesa, adw. Dr. Mazurkiewicza i radcy Elstera, oraz z reprezentantów lokatorów, asesorów radcy Dr. Zygm. Landaua, radcy Dąbrowieckiego i Bachmana. Przy obradach uczestniczył ponadto radca magistratu Dr. Michałowicz oraz komisarz magistratu Edmund Czajkowski. — Po ożywionej dyskusji postanowiono zatrzymać nadal stosowany dotychczas system ryczałtowania wydatków, połączonych z administracją kamienic, jako bardzo praktyczny z punktu widzenia zarówno najemców, jak i najemców. Ryczałt ten, który w myśl ustawy obejmuje koszty dostarczania światła do sieni, schodów i korytarzy, czyszczenia głównych przewodów kominiowych, oraz kanałów (wyjąwszy kanały suchości), wywozu śmiecia i pełne wynagrodzenie dozorczy, przyjęto w dotychczasowej wysokości. Podobnie pozostał niezmiennym wymiar podatków gminnych, t. j. podatku od lokali i wodociagowego

Na podstawie tych danych przy

wszystkich Legionistów i Strzelców konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Wstęp wolny. — W niedzielę dnia 28 września 1924 r. o godz. 20. (8-mej) wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 7 odbędzie się zabawa towarzyska dla Legionistów, Strzelców i ich rodzin, oraz wprowadzonych gości.

Destawy dla sądu. — Celem nadania dostawy materiału opałowego dla sądu okręgowego cywilnego we Lwowie w ilości około 100—120 ton węgla górnośląskiego, 2 sagów drzewa bukowego i 3 sagów drzewa sosnowego lub jedliny na sezon opałowy 1924/25 zaprasza się wszystkich kupców i właścicieli składów materiałów opałowych do wniesienia ofert do dyrekcji kancelarii sądu okręgowego cywilnego we Lwowie, ul. Rutowskiego 1. 13. najpóźniej do 28. września, 11. godzina rano. Wadium nie wymagane. Dostawca obowiązany będzie dostarczyć bezpłatnie wagę decymalną 150 kg. i 10 koszyków na węgiel.

Wyrwiec we Lwowie! Do Lwowa zagościł znany w mieście naszym artysta i autor świetnych monologów aktualno-satyrycznych Leon Wyrwiec i wystąpi tylko dwa razy na dwóch wielkich Wieczorach humoru w sali Kasyna i Koła liter. artyst. przy ul. Akademickiej, w sobotę 27. i w niedzielę 28. bm. Początek w oba dni o godz. 8. wiecz. Część druga: utwory literatów lwowskich pp. Bukowskiego, Kazeckiej, Rayskiego, Zbierzchowskiego, Żywickiego. Bilety w cenie od 2 do 6 złotych wcześniej do nabycia w składzie nut

względnieniu podwyższonych stawek czynszowych ustalono następujące nowe mnożniki czynszowe:

| | |
|---|---------|
| Grupa A): Mieszkania jednopokojowe i pokój z kuchnią, mnożnik | 0,2284 |
| Grupa B): a) Mieszkania z 2 do 3 pokoi, mnożnik | 0,2809 |
| b) Lokale handl., przedsiębiorstwa, wykupujące świadectwa przemysłowe IV. kategorii, pracowni rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysł. VIII. kategorii mnożnik | 0,3048 |
| Grupa C): a) Mieszkania 4 do 6 pokojowe mnożnik | 0,3334 |
| b) Lokale spółdzielni robotniczych oraz Związków zawodowych robotniczych, pracowni rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przem. VII. kateg., mnożnik | 0,3573 |
| Grupa D): a) Mieszkania od 7 pokoi w zwyż, mnożnik | 0,3859 |
| b) Sklepy oraz pomieszczenia handlowe i przemysłowe o przedwojennym rocznym komornem do 1500 koron, pensjonaty (pokoje umeblowane), pracowni nie połączone z mieszkaniem, mnożnik | 0,4098 |
| Grupa E): Sklepy i inne pomieszczenia handlowe o przedwojennym rocznym komornem ponad 1500 koron, mnożnik | 0,4623 |
| Grupa F): Budynki fabryczne i pomieszczenia tamże wraz z urządzeniem pełni, mnożnik | 0,7248. |

Celem wypośredkowania czynszu najmu wraz ze wszystkimi dodatkami i podatkami gminnymi za październik (w złotych polskich) należy dany mnożnik pomnożyć przez czynsz płacony w czerwcu 1914 roku.

Dla przykładu podajemy, że: mieszkanie dwupokojowe o przedwojennym miesięcznym czynszu 60 koron opłaca 16.85 zł.;

mieszkanie czteropokojowe o przedwojennym miesięcznym czynszu 200 koron opłaca 66.60 zł.;

sklep o przedwojennym miesięcznym czynszu 200 koron opłaca 92.46 zł.

Seyfartha przy ul. Akademickiej. Dochód na fundusz wdów i sierot po dzieńnikarzach polskich we Lwowie.

(t.) Podróżnik na okolo światła na rowerze, Polak, Ryszard Vojejel bawi w naszym mieście, w przejeździe przez Lwów. We Lwowie mieć będzie odczyt o wrażeniach ze swojej romantycznej podróży: w połowie października jedzie dalej przez Gdańsk do Holandji, Belgji, Francji, Hiszpanji, przez Gibraltarski przelaz do Indji i Ameryki. W Nowym Jorku obiecuje sobie Vojejel stanąć w maju 1925 roku.

Uruchomienie agencji pocztowej Bazar. Z dniem 1. października 1924 uruchamia się w miejscowości Bazar pow. Czortków agencja pocztowa we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminie Bazar, felwark Józefówka i młyn Stawiszcz do miejscowego zaś gminy Krzywólka, Panszówka i Burakówka do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Dzuryn.

Oddział konny Sokola Mactrzy wzywa wszystkich członków jeżdzących, by się jawni na ujeżdżalni w niedzielę dnia 28. bm. punktualnie o godz. 2. południu w przepisanym stroju, w celu wzięcia udziału w poświęceniu pomnika dla poległych Obrońców Lwowa na Persenkówce.

Oddział Siermierzy Sokola-Macierzy otwiera z dniem 1. października 1924 lekcje siermierki na florety, szpady i szable dla panów, oraz na

florety dla pań we własnej sali odnowionej i urządzonej wedle wszelkich wymogów europejskich. — Zgłoszenia przyjmuje się i udziela bliższych informacji w dniach 25, 26, 27, 29 i 30. bm. od godziny 7—9 wieczorem, oraz 28. bm. od godziny 11—12 w południe w kancelarii Oddziału ul. Sokola 7, H. piętro.

Z Ogniska nauczycielskiego, Pragnąc przyjąć z pomocą nauczycielstwu, które nie może korzystać z kursów rządowych, organizuje Ognisko Związku P. N. S. P. we Lwowie w br. szkolnym w godzinach popołudniowych wyższe kursy naukowe dla nauczycieli szkół powszechnych, a mianowicie: geograficzno-przyrodniczy, fizyka-matematyczny, humanistyczny i ysaakowo-słójdowy. Wykładowcami będą znani w świecie naukowym profesorowie Uniwersytetu i szkół średnich. Wykłady przyrody martwej i żywej odbywać się będą w użyczonych na ten cel przez Kuratorium gabinetach odpowiednio wyposażonych, doświadczenia na przyrządach spostrzeżenia i badania przy pomocy mikroskopu. Kursy rozpoczną się 1. października i trwać będą do końca roku szkolnego. Wpisy przyjmują i informację udziela się codziennie w Ognisku, gmach Skarbka, brama 5, I. p. od 7—8 wieczorem.

„Lud”. Organ polskiego Towarzystwa etnologicznego, wydawany przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Lwowie z zasiłku Ministerstwa wyzn. relig. i ośw. publ., rozpoczął znowu swoją działalność z pozytywnym dla polskiej nauki. Redaktor jego prof. dr. Adam Fischer z pomocą komitetu redakcyjnego zgromadził dookoła wydawnictwa szereg poważnych pracowników, dzięki czemu i rozprawy, zebrane w XXII. tomie, posiadają wartość rzeczywistą. Prace oryginalne ogłoszono: Fr. Bujak, Jan St. Bystroń, C. Ehrenkreutzowa, Eug. Frankowski, R. Ganszyniec, Janina Klawe i L. Kozłowski. Ciekawe są bardzo materiały i notatki etnologiczne oraz dział recenzji i sprawozdań z najnowszych wydawnictw.

(t) Dyrekcja Policji zwróciła się do Urzędu budowlanego w Magistracie z wezwaniem komisijnego zbadania, czy nie można ulokować dełożonych z zawalonych oficyn kamienicy przy ul. Skarbkowskiej mieszkanców w budynku miejskim przy pl. Goluchowskich, w którym mieści się szkoła ludowa im. Mikołaja Reja. Propozycje policji przesunięcia się do tego budynku, dełożami odrzucili z obawy o grożące tam niebezpieczeństwo.

(t) Droczenie zwierząt. Wczoraj po godzinie 10 wieczorem zalechał na tor tramwajowy na ul. Kopernika tuż obok przystanku tramwajowego wóz firmy spedycyjnej Tow. Akc. Hartwig i Skanadowany żelazem i z powodu przeciążenia, pomimo bezkrotnego bicia kołmi, nie mógł przez 30 minut ruszyć z miejsca. Wskutek tego powstrzymany został zupełnie na pół godziny ruch tramwajowy, na co z oburzeniem sarkali jadący do pociągów podróźni. Dopiero wóz ratunkowy kolei elektrycznej usunął przeszkodę i wyzwolił z udręki katowane zwierzęta.

(t) Skórki i czapki, potrzebne dla zapatrzenia się na zbliżającą się zimę, skradła utworzona dla tego celu spółka złodziejska w sklepie Mojżesza Szapiry przy pl. Krakowskim 11. Do spółki tej należeli 62-letni Mikołaj Sawa i 18-letnie Maria Karwas i Maria Bilńska. Policja aresztowała trójkę złodziejską.

(t) Z wozu na placu Strzeleckim skradł 21-letni Kazimierz Popielowski, karany już za kradzieże, kurtkę i inną garderobę na szkodę Józefa Stroma, kupca z Chodorowa.

(t) Rozbijaczce wagonów towarowych. Po wyłamaniu zamku w wozie towarowym na dworcu we Lwowie rozbił jedną z pak z tytoniom i skradł około 1000 paczek 25. gramowych tytoniu. Spłoszeni przez patrol policyjny, porzucili w ucieczce 700 paczek. Wagon stanowiąc całowagonowa posyłkę tytoniu z fabryki w Winnikach.

(t) Wybuchu krwi w tramwaju LD. dostał dzisiaj o 8 rano jadący tym tramwajem pasażer, Paweł Bihon. Wezwane pogotowie ratunkowe zabrało Bihona i odstawilo do szpitala powszechnego.

Czwartek, 25 września. Rz. kat.: Kleofasa. — Gr. kat.: Alfonsa. — Słow.: Świętopełka.

Przed odsłonięciem pomnika na Persenkówce. Podnieść należy z uznaniem, że inż. arch. Roman Indruch wykonał projekt pomnika zupełnie bezinteresownie, jak również bezinteresownie dużo pracy i trudów poświęcił pomnikowi kierownik budowy Antoni Nestarowski. Grunt pod pomnik darował właściciel dóbr ppuk. Władysław Śniadowski. Roboty kamieniarskie wykonał majster kamieniarski Tadeusz Iwanowicz.

XI. Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego w Gandawie. W dn. 1—4 września odbył się w Gandawie (Belgia) jedenasty Kongres Międzynarodówki Spółdzielczej przy udziale około 400 delegatów z dwudziestu kilku krajów. Z Polski było 6 delegatów: 3 od Związku Polskich Stow. Spożywców („Spolem”), 2 od Związku Robotniczych Stow. Spółdzielczych (klasowego), 1 od Narodnej Terliwli (ukraiński we Lwowie). Z licznych powitań zasługuje na wzmiankę przemówienie p. Penińskiego, sekretarza naszego poselstwa w Brukseli, który witał Kongres imieniem rządu Rzeczypospolitej polskiej. Poczyszczając dla polskiego ruchu jest fakt, że delegaci polskich związków — „Spolem” i „klasowego” we wszystkich sprawach głosowali jednomyślnie. Dowodzi to, iż w ruchu naszym niema głębszego rozłamu ideowego, co rokuję pomyślny wynik mających niezadługo nastąpić rokowań połączeniowych.

Czasowi i sezonowi pracownicy kolejowi. Ministerstwo kolei zarządziło, że w sprawach ubezpieczenia pracowników w Zakł. ubezpieczeń od wypadków we Lwowie należy przy ocenie jakości pracowników uważać za pracowników czasowych względnie sezonowych tych robotników, którzy są opłacani według cen rynkowych i nie są zarejestrowani do jednej z kategorii plac, a to bez względu na czas trwania pracy przy kolei.

Sprawa przyznania wyższego szczebla Pracownikom kolejowym z akademickimi studjami. W sprawie tej, o której prawdopodobnym pomyślnym rozważeniu doniosła w swoim czasie „Gazeta Lwowska”, przesyła nam nasz korespondent w Warszawie, następująca wiadomość: W myśl przyrzeczenia, danego przez Ministra kolei, inż. Tyszkę w czasie niedawnego pobytu swego w Małopolsce Wschodniej delegacji pracowników kolejowych, była sprawa przyznania pracownikom kolejowym z akademickimi studjami wyższego szczebla placu, jaki przysługuje urzędnikom z wyższym wykształceniem wszystkich innych dykasterji, rozpatrywana na Radzie Ministrów. Dodatni wniosek Ministerstwa kości nie uzyskał jednak aprobaty — zdaje się — z przyczyn formalnych, gdyż nie zgodzono się na wniesienie tej sprawy w formie noweli do ustawy uposażeniowej. Obecnie — jak do wiaduje się Wasz korespondent — miał się zdecydować Minister Tyszka, który żywotnie opiekuje się tą sprawą, rozwiązać ją za porozumieniem się z p. Ministrem Skarbu we formie rozporządzenia ministerjalnego, które niebawem ma się ukazać.

Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie jesiennym w dniach 30 i 31 października, poczem rozpoczyna się egzamina ustne. Zgłoszenia pisemne z dokładem wymienieniem przedmiotów egzaminu należy nadysłać do 15 października, br. pod adresem komisji (Gmach posesymowy).

O. N. VI. zawiadamia mniejszem, że istniejąca w łonie jej komisja prawnicza, udziela ubogiej ludności dzielnicy VI. bezpłatnie porad prawnych każdego piątku od godz. 6—7 wiecz. w lokalu organ. przy ul. Leona Sapieży 67.

Baczność Legionści i Strzelcy! W sobotę dnia 27 września 1924 r. o godz. 19. (7-mej) wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 7 wygłosi członek komisji kult. ośw. dr. Włodzimierz Mozolowski referat pt.: „Wojna gazowa”. Obecność

OGŁOSZENIA.

I. CZYTAJTE OBWIESZCZENIA

Prez. 36821. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Jan Czechowicz, notariusz w Bolechowie, przeniesiony do Tlumacza, dnia 30 września 1924 urzędowanie w Tlumaczu obejmuje.

Lwów, dnia 12 września 1924. 5604-3

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

L. cz. T. V. 202/24/3 Józef Rut, urodzony 1885 w Markowej powiat Przeworsk, żołnierz 90 pułku piechoty, poniósł śmierć 21 lipca 1914 w walce z Moskalami w okolicy Lublina. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. dra Wiesnera w Rzeszowie o zaginionym do trzech miesięcy. 5585

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, 3 września 1924.

T. 93/22. Dmytro Łesiuk, s. Mikolaja, urodzony 3. września 1884 Łuka, pow. Horodenka, powołany 1914 roku do wojska austriackiego, przepadł bez wieści. Zawiadomić tuż. Sąd lub adwokatka Dra Sokala w Obertynie. 5550

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 16. maja 1922.

T. 103/24. Edykt. Sofronij vel Mikolaj Sapa, syn Josafata i Tacjaniny, urodzony 10. listopada 1888 w Nosowie, tam zamieszkały, zaginał na Ukrainie 1920 roku, gdzie był chory na tyfus i rzekomo zmarł. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia udzielono sądowi lub adwokatowi Dr. Naglerowi w Brzeżanach, obrońcy węzła małżeńskiego wiadomości o nim a jego się wzywa, by dał znać o sobie. 5549

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 17. września 1924.

T. 16/24. Anna Lis po Michaie, urodzona 1863 Dohera, uprowadzona przez Moskali 1915. tego roku zmarła. Wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Stepanowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 5596

Sąd okręgowy.

Przemysł, 19. sierpnia 1924.

T. 62/22. Piotr Dunaj, urodzony 1872 Ujkowice, miał umrzeć w szpitalu Złotaja Orda 1916. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Reichowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości. 5594

Sąd okręgowy.

Przemysł, 20. czerwca 1922.

T. 77/22. Andrzej Bałuch, urodzony 1879 Ujkowice, żołnierz, między Ostrowem a Łętownią 7. marca 1915 zabity. Wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Gottfaldowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi udzielono wiadomości. 5593

Sąd okręgowy.

Przemysł, 20. kwietnia 1922.

T. 334/23. Filip Podwyszyński z Huciska Nienadowskiego, lat 42, od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Brochowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5592

Sąd okręgowy.

Przemysł, 28. listopada 1923.

T. 169/24. Teodor Fedów, urodzony 1878 Kotów, zamieszkały w Przemyslu, żołnierz, od roku 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Buxbaumowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym. 5591

Sąd okręgowy.

Przemysł, 30 sierpnia 1924.

T. 74/24. Piotr Worniak, urodzony 1877 Buchowice, jeniec, umrzeć miał 1916. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Kopystiańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym. 5590

Sąd okręgowy.

Przemysł, 3. czerwca 1924.

T. 121/24 Jan Dańczak z Kosztowy, żołnierz pod Kowlm, 1916, zaginał. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Paichowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi, udzielono wiadomości o zaginionym. 5589

Sąd okręgowy.

Przemysł, 19. sierpnia 1924.

L. cz. T. X. 159/24/3. Paweł Kramarz, urodzony 1884 w Pogwizdowie, przydzielony 1915 do 15-go pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, w lipcu 1916 uciekając przed atakiem Rosjan w okolicy Beresteczka trafiony kulą w głowę, zmarł. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia zasługi śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd do trzech miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zasługi śmierci. Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, 18. sierpnia 1924. 5542

T. 139/24/4. Edmund Kwapiński, urodzony w Piotrkowie, jako żołnierz W. P., zaginał na wojnie w 1920. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Jankowskiemu, adwokatowi we Lwowie. Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18. czerwca 1924. 5489

T. VI. 266/24. Kaczmarezyk Józef, rolnik z Kczyszkwic (Wieliczka), przydzielony 1914 do 20 p. p., nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 5. kwietnia 1925 rozstrzygnie wniosek. 5577

Sąd okręgowy cywilny.

Kraków, 8. sierpnia 1924.

T. 6/24. Wasyl Gurej, Oleksy, urodzony 12 sierpnia 1890 w Tudiowie powiat Keszów, jako żołnierz ukraiński paść miał tragiczną śmiercią przy rozbierniu granatu niedaleko Żmerynki za kordonem. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tuż. Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Frankłowi w Kosowie. 5552

Sąd okręgowy.

Kraków, 8. sierpnia 1924.

T. 6/24. Wasyl Gurej, Oleksy, urodzony 12 sierpnia 1890 w Tudiowie powiat Keszów, jako żołnierz ukraiński paść miał tragiczną śmiercią przy rozbierniu granatu niedaleko Żmerynki za kordonem. Zarządzając powyższe postępowanie ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tuż. Sądowi albo kuratorowi adw. dr. Frankłowi w Kosowie. 5552

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 29 lutego 1924.

T. 116/24. Józef Domin, urodzony w Bziance 1870, zamieszkały w Rosenburgu, powołany do świadczeń wojennych, 1915 zaginał. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 5587

Sąd okręgowy.

Przemysł, 19 sierpnia 1924.

T. 24/24/2. Tymko Sewczuk, syn Wasyla, urodzony Kociubińczyki 1878, był żołnierz austriacki, brał udział w wojnie światowej, od 1915 ślad za nim zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo dr. Horbaczewskiemu w Czortkowie do 15 stycznia 1925. 5539

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 16 czerwca 1924.

T. 83/24. Hnat Pelwecki, syn Andrija urodzony 1. stycznia 1882 w Sosulówce, był żołnierz austr. od roku 1916 ślad po nim zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o powiadomienie Sądu lub kuratora dra Halstucha w Czortkowie do dnia 20 marca 1925. 5496

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 12 września 1924.

T. VI. 261/24. Cekieta Ludwik, rolnik z Paczółtowie (Chrzanów), przydzielony 1914 do 3 p. strzelców konnych, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 5 kwietnia 1925 rozstrzygnie wniosek. 5576

Sąd okręgowy cywilny.

Kraków, 6 sierpnia 1924.

L. cz. T. V. 145/24/4. Dyzma Tama, urodzony 1873 w Węgliskach powiat Łańcut, przydzielony do 28 pułku pospolitego ruszenia, pełnił służbę w Przemyslu, 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w Samarkandzie w Azji środkowej, w październiku 1918 zachorował, oddany do szpitala w Samarkandzie zmarł. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 5584

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 28 czerwca 1924.

T. 184/22. Wasyl Milewski, s. Franciszka, urodzony 8. lutego 1879 Berezów Niżny, powiat Kosów, jako żołnierz 36 p. obr. kraj. austr. w bitwie 1914 roku pod Mihale na Bukownie ciężko rannym w lewą pierś, pozostał na pobojowisku i odtąd ślad o nim zaginał. Zawiadomić tuż. Sąd lub adwokatka Dra Sitnickiego w Jabłonowie. 5551

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 3. października 1922.

T. VI. 213/24. Sewieński Józef, wyrobnik z Leszczyny (Bochnia) przydzielony 1915 do 16 p. pospol. ruszenia nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go aby przed tym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 5 kwietnia 1925 rozstrzygnie wniosek. 5570

Sąd okręgowy cywilny.

Kraków, 16 lipca 1924.

ZAMIENIE lub sprzedam willę 7 pokoi, kuchnia, spiżarnia, trzy werandy, stajnia, wozownia itd., około 2 morgi ogrodu (sad, ogród warzywny, kwiatowy) w okolicy podgórskiej, powiat Dolina na taką samą lub mniejszą we Lwowie. Wiadomość: Kampana 5, drzwi na lewo między 3—4 popoł. 5523-3

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni spożywczej „44” we Lwowie z odp. udz. odbyte dnia 10 i 24 lipca 1924, uchwaliło likwidację spółdzielni.

Niniejszem wzywa się wszystkich wierzycieli, aby zgłosili swe pretensje u likwidatorów w lokalu spółdzielni, na Lewandówce. 5505-3

Zarząd.

PRZETARG.

Okręgowy Zakład gospodarczy Nr. 6 we Lwowie sprzedaje w dniu 10 października 1924 o godzinie 10. drogą nieograniczonego przetargu pisemnego przedmioty nieużyteczne dla wojska a mianowicie:

- 47 par sztylpów brezentowych
- 3 pary butów kawaleryjskich
- 3 pary butów rybackich gumowych
- 47 sztuk szelek do ładownic
- 1 sznur zandarmski
- 17 bluz sukiennych
- 61 sztuk płaszczy manipulowanych
- 8 par spodni austriackich
- 1 opaska na szyję
- 2 manierki szkane
- 38 manierek blaszanych (różne)
- 136 pasów głównych, parczanych.

Oferty na całą ilość, względnie na pojedyncze przedmioty należy złożyć w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zakupno przedmiotów nieużytecznych dla wojska” i najpóźniej do dnia 16 października br. godz. 10. w biurze Okręgowego Zakładu gospodarczego Nr. 6 we Lwowie przy ulicy Janowskiej l. 5.

Wadium w wysokości 5% kwoty zaofiarowanej składać należy w komisji gospodarze O. Z. G. Nr. 6. Lwów, ul. Janowska l. 5.

Pokwitowanie na wadium dołączyć do oferty.

Na wypadek przyjęcia oferty, zakupiony towar winien być zabrany do dnia 7 (siedmiu) od daty zatwierdzenia przez szefostwo intendentury O. K. Nr. VI.

W razie negatywnego wyniku przetargu pisemnego, nastąpi w tym samym dniu i miejscu przetarg ustny, do którego zostaną dopuszczeni tylko oferenci, którzy wnieśli oferty pisemne. Obligo 14-cie dni.

Powyższe przedmioty oglądać można na miejscu w magazynie mundurowym O. Z. G. Nr. 6. we Lwowie, ul. Janowska l. 5 za poprzednim zgłoszeniem się u kierownika magazynu, który udzieli również ewentualnych informacji.

Termin usunięcia zakupionych przedmiotów oznacza się na dni 6 od daty zawiadomienia o przyjęciu oferty. 5512-2

Okręgowy Zakład gospodarczy Nr. 6. Lwów L. 6790/24.

Czytalcie „Szczotka”



WYSIEWKI HERBACIANE

Z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW HERBAT CEYLOŃSKICH I CHIŃSKICH — POLECA

HANDEL HERBATY I KAWY 5617

EDMUNDA RIEDLA

LWOW, ulica RUTOWSKIEGO liczbą 3

ODDZIAŁ WĘGLOWY
BANKU ZIEMIAN S. A.

we Lwowie ul. Kopernika L. 4. telefon 156 i 832.
w Katowicach, ul. Jana 14, telefon 1210.

objąwszy zastępstwo na **Wschodnią Małopolską** koncernu węglowego „GIESCHE” S. ółka Akcyjna na Górnym Śląsku, sprzedaje węgiel ten we wszystkich sortymentach, uznany ogólnie dla swej wydajności kalorycznej **ZA NAJLEPSZY**, tak w wagonowych ilościach jak też detalicznych i z dostawą przed dom.

Na żądanie udziela **kredytu wekslowego**, a także oddaje węgiel na spłaty w 6 i więcej **ratach miesięcznych**. Dla insytywacji, zakładów przemysłowych, kooperatyw i o sprzedawców przy stałych dostawach większych ilości **specjalne warunki i opusty cennikowe** do osobnego umówienia.

5618

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub poczta miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się — Reklamy pisemne Redakcja i Administracja nie zwracają — Konto P. K. O. 141 598.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY S. NARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Klebusiewicz.